

Maria Zielińska*

(BEZ)UŻYTECZNOŚĆ BADAŃ SPOŁECZNYCH.
KILKA UWAG O SOCJOLOGII STOSOWANEJ

Artykuł jest głosem w dyskusji prowadzonej w środowisku socjologicznym od wielu już lat (a być może od początku jego istnienia) na różnych forach: konferencjach, debatach, seminariach naukowych, na łamach czasopism naukowych i publikacji książkowych¹ itp. na temat tożsamości socjologii i jej (praktycznej) roli w życiu społecznym. Stale aktualne są pytania o status socjologii wśród innych nauk, jej znaczenie w diagnozowaniu oraz w wyjaśnianiu współczesnych zjawisk i procesów społecznych, ale również jej roli w rozwiązywaniu aktualnych problemów społecznych. Ważne pytania to także pytania o kształcenie socjologów i nauczanie socjologii², o recepcję socjologii polskiej na świecie, o współpracę z innymi dyscyplinami. Tego rodzaju debaty zawsze były w socjologii obecne, ale gwałtowne przeobrażenia społeczne, których uczestnikami, a zarazem obserwatorami byli przedstawiciele tej dyscypliny naukowej, jeszcze mocniej ujawniły jej słabości i atuty, ale też otworzyły przed nią nowe możliwości.

Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na wybrane kwestie do dyskusji nad przyszłością socjologii w kontekście trzech zjawisk: (1) jej umasowienia jako kierunku studiów, (2) realizacji trzystopniowego modułu studiów socjologicznych, w szczególności I stopnia jako studiów zawodowych³ oraz

***Maria Zielińska** – socjolog, dr hab. prof. UZ, dyrektor Instytutu Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego.

¹Należy tu przywołać dwie znaczące pozycje, które miały wpływ na sposoby stawiania pytań i wskazywały kwestie do rozwiązania odnośnie do znaczenia socjologii. Były to zbiory artykułów znanych i uznanych myślicieli, wydane w dwóch tomach pt. *Kryzys i schizma* (1984) pod redakcją Edmunda Mokrzyckiego oraz książka *Czy kryzys socjologii* (1978) pod red. Jerzego Szackiego.

²Ostatnio, podczas konferencji *Spoleczeństwo, edukacja, gospodarka. W stulecie urodzin Profesora Jana Szczepańskiego* w Łodzi w ramach dyskusji panelowej pod kierunkiem J. Kulpińskiej pt. *Kształcenie socjologów i nauczanie socjologii* z udziałem E. Michałowskiej, K. Szafraniec, M. Szczepańskiego i A. Żurek podjęto kwestie studiów socjologicznych i dostosowania kształcenia studentów do potrzeb rynku pracy.

³Dwustopniowość studiów była jednym z postulatów Procesu Bolońskiego (ustanowionego umową podpisaną w 1999 roku przez ministrów edukacji i szkolnictwa wyższego z 29

(3) potencjalnych możliwości zatrudnienia absolwentów socjologii na rozwijającym się rynku badań społecznych.

Artykuł składa się z dwóch części. W pierwszej naszkicowana zostanie sytuacja, w jakiej znalazła się socjologia u progu XXI wieku i podjęta zostanie próba wskazania czynników (zjawisk), które były za to odpowiedzialne oraz ich ewentualnych konsekwencji. W drugiej części artykułu wskazany zostanie jeden z możliwych kierunków rozwoju **socjologii stosowanej** z uwzględnieniem zmian na rynku edukacyjnym i rynku pracy. Od razu chciałabym zaznaczyć, że artykuł jest jedynie wprowadzeniem do problematyki użyteczności badań społecznych i socjologii, a występujące tu propozycje należy potraktować jedynie jako wstępne szkice, a nie gotowe rozwiązania. Konkluzje mogą stanowić punkt wyjścia do dalszej dyskusji, dotyczącej „uzawodowienia” socjologii i właściwego wykorzystania absolwentów socjologii na rynku pracy.

Socjologia jako nauka akademicka i jako nauka stosowana

Socjologia jako dziedzina wiedzy i praktyki społecznej, jako kierunek studiów, a także jako nauka akademicka stanęła wobec szczególnych wyzwań w ostatnich dwóch dekadach po 1990 roku. W tym okresie dokonywały się zmiany w polskiej gospodarce, polityce, nauce i innych obszarach życia społecznego. Wiele z nich było bezpośrednimi konsekwencjami transformacji ustrojowej, niektóre wynikały ze zmian technologiczno-cywilizacyjnych, a część z nich była efektem procesów żywiołowych i nieprzewidywalnych. W początkowym okresie przemian społecznych wyraźnie wzrosło zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju badania sondażowe. Dostrzeżono ich rolę jako źródeł wiedzy, ale również jako narzędzi manipulacji opinią społeczną⁴.

krajów europejskich), którego zadaniem była pełna kompatybilność europejskiego rynku edukacyjnego (służyć temu ma ECTS – Europejski System Punktów Transferowych), współpraca w zakresie promocji programów mobilności studentów i wykładowców (np. poprzez program Erasmus), współpraca w zakresie podnoszenia jakości studiów (choćby poprzez powołanie Polskiej Komisji Akredytacyjnej). Należy tu wspomnieć, że postulat dwupoziomowości studiów socjologicznych spotkał się z krytyką i oporem środowiska socjologicznego, co znajdowało swój wyraz w raportach Konferencji Instytutów Socjologii. Najczęściej stosowano argument, że socjologia jest ma charakter akademicki, a nie zawodowy.

⁴Funkcjom sondaży we współczesnym świecie, ale również historii tej metody badawczej wiele uwagi poświęcił Antoni Sulek w swojej książce pt. *Sondaż polski* (2001). Jak pisze autor: „Wyniki badań sondażowych były wykorzystywane przez polityków do ustalenia trendów w klimacie opinii istotnych dla wyników wyborów, do identyfikacji kwestii szczególnie dla wyborców ważnych i do wykrycia spraw, z których można uczynić kwestie, wokół których będzie się toczyć kampania wyborcza” (tamże, s. 195). W Polsce w roku 1993 po raz pierwszy zostało wykonane badanie *political intelligence*. Jak pisze dalej Su-

Sondaże zaczęły odgrywać coraz większą rolę w życiu społecznym, a socjologowie komentowali ich wyniki w mediach, stając się coraz bardziej popularnymi interpretatorami wydarzeń społecznych, kulturalnych i politycznych, ekspertami w wyjaśnianiu rzeczywistości. Nastąpił „złoty okres” sondaży społecznych, co z jednej strony przyczyniło się do popularyzacji socjologii, utożsamianej z tą metodą badawczą, z drugiej jednak strony w jakimś stopniu zaszkodziło socjologii jako nauce, która nie pierwszy raz stanęła wobec problemu określenia swojej tożsamości. „Sondażystyka” jest jedynie częścią socjologii i to bynajmniej nie najważniejszą. Możliwe jest, że taki rodzaj „reklamy” mógł w jakimś stopniu przyczynić się do popularyzacji socjologii i spowodować, że stała się ona jednym z najbardziej obleganych kierunków studiów na przełomie 1999/2000 roku.

Już na początku lat 90. wzrosła ich popularność, nastąpił intensywny przyrost liczby uczelni, na których uruchamiano ten kierunek studiów⁵ (w tym także w trybie niestacjonarnym/zaocznym). Brak wystarczającej ilości kadry, szczególnie w kategorii samodzielnych pracowników nauki (doktorów habilitowanych i profesorów) powodował zatrudnianie się socjologów w kilku uczelniach jednocześnie (wieloletowość pracowników naukowych). Na pewno nie sprzyjało to ani podniesieniu poziomu edukacji, ani aktywności naukowej; mówiono wręcz o spadku poziomu studiów, o obniżaniu wymagań wobec studentów. Krytyka tych praktyk, a także działania rektorów wyższych uczelni i ustawowe rozporządzenia (na przykład określenie przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego tzw. minimum programowego) bynajmniej nie wpływały znacząco na ich ograniczenie. Zasadniczo dopiero niż demograficzny, którego konsekwencje zaczęły być odczuwalne po 2010 roku i rozpowszechnianie opinii o braku pracy w szczególności dla

lek: „wyniki badań sondażowych były też używane do planowania kampanii wyborczej i oceny różnych jej elementów: proponowanych wyborcom kandydatów, prezentowanych im programów oraz serwowanych im zabiegów i materiałów propagandowych” (tamże, s. 195). Po tych zasadniczo pierwszych doświadczeniach w prowadzeniu sondaży przedwyborczych rozpoczął się okres prowadzonych na bieżąco i publicznie komentowanych badań opinii społecznej.

⁵Według GUS w roku 1989 socjologię studiowało 1530 osób, w roku 1999 było to już **17 334**. Oznacza to ponad jedenastokrotny wzrost w ciągu 10 lat. W każdym nowym roku akademickim pojawiały się kolejne szkoły wyższe, które prowadziły nabór na ten kierunek. Ogromny popyt prowadził do sytuacji, gdy nabór na socjologię był dokonywany w niektórych uczelniach jeszcze zanim te uzyskały zgodę MEN. W chwili obecnej socjologia jest wykładana na 27 uczelniach, a Polska Komisja Akredytacyjna poddaje kontroli jakość prowadzonych studiów. Dane GUS z 2011 roku mówią ogółem o studentach i absolwentach kierunków społecznych (w roku 2010/11 studentów było 221,4 tys., w roku 2011/12 197,4 tys.: liczba absolwentów zmniejszyła się o 3 tys.). Dane GUS wskazują na spadek liczby studentów zasadniczo na wszystkich kierunkach studiów, oprócz kierunków techniczno-inżynierskich.

absolwentów kierunków społecznych i humanistycznych, zmieniły sytuację socjologii i socjologów na rynku edukacyjnym⁶.

Warto w tym miejscu przytoczyć fragment ze wstępu do książki *Socjologia w szkołach wyższych w Polsce* (Szafraniec, Winławski 2003): „Jesteśmy uwikłani w wiele i powinności zawodowych – jesteśmy nie tylko nauczycielami akademickimi, nie tylko badaczami, ale i doradcami, ekspertami. Zasiadamy w wielu naukowych radach, komitetach, wreszcie – w obawie przed zbiednieniem – stajemy się bardziej aktywni ekonomicznie, merkantylniejemy. Dla środowiska naukowego i z punktu widzenia jego etosu to zjawiska zupełnie nowe i wcale nieobojętne”. Warto również z perspektywy dziesięciu lat spojrzeć na pytania stawiane przez redaktorów wspomnianego opracowania z 2003 roku: „(1) Jak w sytuacji obserwowanego pluralizmu w kształceniu adeptów nie zatracić tożsamości dyscypliny? (2) Jak w sytuacji masowości kształcenia, w skali wręcz niewyobrażalnej z punktu widzenia stosunków i doświadczeń polskich po roku 1989, zachować przyzwoity poziom w zakresie minimalnych wymagań?”. Nie postawiony przez autorów problem to pytanie o losy absolwentów socjologii, o możliwości ich zatrudnienia, o wartość rynkową nabytych podczas studiów umiejętności. Do tej kwestii odniosę się w dalszej części artykułu.

Obawy formułowane w roku 2002 podczas konferencji w Toruniu, poświęconej kształceniu socjologów straciły swoją ważność kilka lat później, kiedy zainteresowanie socjologią wyraźnie spadło i pojawiły się problemy odmiennej natury. W 2012 roku na wielu uczelniach prywatnych nie było już rekrutacji na ten kierunek studiów, co skutkowało jego zamykaniem. Obecnie na wszystkich uczelniach, w tym na uniwersytetach podejmuje się różne działania, mające zachęcić absolwentów szkół średnich do studiowania socjologii. Między innymi jest to wskazywanie jej praktycznego charakteru i promowanie socjologii stosowanej⁷. W praktyce oznacza to skierowanie uwagi na kształcenie przede wszystkim w zakresie takich umiejętności, jak

⁶Masowe kształcenie socjologów środowisko socjologiczne najpierw uznało za zagrożenie dla jakości socjologii, ale powrót do „normalności” (ograniczanie liczby studentów socjologii) bynajmniej nie jest postrzegany jako szansa podniesienia poziomu nauczania.

⁷Władysław Kwaśniewicz zwracał uwagę, że „wprawdzie już twórcy (socjologii), m.in. August Comte i Karol Marks, wyrażali pogląd, że służyć ma ona rozwiązywaniu różnorodnych potrzeb życia społecznego, problem ten podejmowali także liczni przedstawiciele późniejszych generacji socjologów, to jednak nie doszło do faktycznego powstania socjologii stosowanej jako odrębnej dyscypliny, z odpowiadającymi jej pozaakademickimi zawodami” (Kwaśniewicz 2003, s. 44). Wspomina również o podjęciu przez Adama Podgóreckiego próby stworzenia pozaakademickiego zawodu socjologa przemysłowego. Dopiero jednak konkurencja na rynku edukacyjnym spowodowała uruchomienie socjologii stosowanej jako alternatywy dla typowej socjologii akademickiej, która zasadniczo przygotowywała do roli nauczyciela akademickiego i naukowca.

projektowanie badań społecznych, prowadzenie badań przy pomocy metod i technik socjologicznych na użytek firm badających zachowania rynkowe, opinie społeczne, preferencje wyborcze itp., opracowywanie wyników, sporządzanie raportów z badań. Mamy tu do czynienia z sytuacją, kiedy to rynek ostatecznie zweryfikował użyteczność badań społecznych oraz przydatność socjologii w praktyce i „wymusił” konieczność dokonania zmian w programach nauczania socjologii. Ostatecznie, mimo sprzeciwów środowiska naukowego, Proces Boloński wprowadził zmiany, które okazały się funkcjonalne, zgodne z oczekiwaniami studentów i z wymogami rynku.

Socjologia stosowana i badania społeczne w praktyce

Jedną z konsekwencji umasowienia socjologii było to, że na rynku pracy znalazło się kilkadziesiąt tysięcy absolwentów tego kierunku, poszukujących zatrudnienia. Podejmowane przez nich prace najczęściej nie miały wiele wspólnego ani z wiedzą wyniesioną ze studiów, ani z umiejętnościami (por. m.in.: Foltyniewicz 2007, Zielińska, Papiór 2007). Kształcenie dużej liczby socjologów nie miało nic wspólnego z diagnozą w zakresie zapotrzebowania na takich specjalistów. Ośrodki badawcze nie były w stanie wchłonąć tylu absolwentów socjologii.

Sytuacja na rynku badań społecznych diametralnie zmieniła się po akcesji Polski do Unii Europejskiej, kiedy do naszego kraju popłynął strumień unijnych funduszy przeznaczonych na realizację różnego rodzaju projektów, w szczególności tych społecznych, w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki⁸. Z pierwszej edycji *Katalogu Polskiego Towarzystwa Ewaluacyjnego* wynika, że w ostatniej dekadzie badania społeczne zamawiane

⁸Celem Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki jest umożliwienie pełnego wykorzystania potencjału zasobów ludzkich, poprzez wzrost zatrudnienia i potencjału adaptacyjnego przedsiębiorstw i ich pracowników, poprawę stanu zdrowia osób pracujących, podniesienie poziomu wykształcenia społeczeństwa, zmniejszenie obszarów wykluczenia społecznego oraz wsparcie dla budowy struktur administracyjnych państwa. Całość kwoty, jaką przewidziano na realizację PO Kapitał Ludzki, wynosi prawie 11,5 mld euro, w tym 9,7 mld euro (85%) to wszystkie środki Europejskiego Funduszu Społecznego w Polsce na lata 2007-2013, a pozostałą część (15%) stanowią będą środki krajowe. W ramach Programu wsparciem zostaną objęte następujące obszary: zatrudnienie, edukacja, integracja społeczna, rozwój potencjału adaptacyjnego pracowników i przedsiębiorstw, a także zagadnienia związane z rozwojem zasobów ludzkich na terenach wiejskich, budową sprawnej i skutecznej administracji publicznej wszystkich szczebli oraz promocją zdrowia zasobów pracy. Program Operacyjny Kapitał Ludzki stanowi odpowiedź na wyzwania, jakie przed państwami członkowskimi stawia odnowiona Strategia Lizbońska. Wyzwania te, to: uczynienie z Europy bardziej atrakcyjnego miejsca do lokowania inwestycji i podejmowania pracy, rozwijanie wiedzy i innowacji dla wzrostu oraz tworzenie większej liczby trwałych miejsc pracy. Program Operacyjny Kapitał Ludzki składa się z 10 Priorytetów, realizowanych równolegle na poziomie centralnym i regionalnym.

były zarówno przez urzędy administracji rządowej, instytucje rynku pracy, samorządy lokalne, jak i organizacje pozarządowe, instytucje nauki i placówki edukacyjne. Z *Katalogu* wynika również, że zamówienia dla sektora publicznego stanowią już 10% wartości polskiego rynku usług badawczych. Przychody z samych tylko ewaluacji wyniosły w 2010 roku 10 mln zł i przewiduje się tendencję wzrostową.

Ewaluacja stanowi nieodłączny element zarządzania funduszami wspólnotowymi i jest warunkiem koniecznym przy rozliczaniu wdrożonych projektów⁹. Konsekwencją tak sformułowanych wymogów było lawinowe wręcz powstawanie firm, które oferowały wszelkiego rodzaju usługi w zakresie badań społecznych. Wśród nich zdarzały się firmy nierzetelne, które, wykorzystując duże zapotrzebowanie na badania ewaluacyjne, nie zawsze dbały o należyta staranność ich wykonania, a głównym celem powstających ośrodków badawczych był szybki zysk ich właścicieli. Na początku rzadko kiedy weryfikowano firmy pod względem przygotowania merytorycznego i metodologicznego¹⁰. Z czasem sytuacja uległa normalizacji¹¹, choć nadal zasady

⁹Najczęściej przez ewaluację rozumie się systematyczną i obiektywną ocenę danego przedsięwzięcia, najczęściej projektu lub zestawu działań z określonym celem, tj. jego założeń, procesu realizacji i rezultatów pod względem określonych kryteriów. Ewaluacja powinna dostarczyć rzetelnych i przydatnych informacji o obiekcie badania, wspierając w ten sposób proces decyzyjny oraz współdziałanie wszystkich zaangażowanych w realizację przedsięwzięcia partnerów. Badanie ewaluacyjne jest procesem, w którym zlecająca, zleceniobiorca i inne podmioty zainteresowane rezultatami badania współuczestniczą. Kluczowe dla badania jest wspólne ustalenie zakresu kryteriów ewaluacyjnych, pośród których najważniejsze to: skuteczność – pozwala określić, czy osiągnięto zakładane cele, efektywność – polega na porównaniu zaangażowanych zasobów z osiągnięciami na poziomie produktów, rezultatów lub oddziaływania przedsięwzięcia, trafność – pozwala ocenić zgodność celów przedsięwzięcia z potrzebami szeroko zdefiniowanych grup odbiorców, użyteczność – polega na porównaniu potrzeb grup odbiorców z osiągnięciami danego przedsięwzięcia, trwałość – polega na określeniu trwałości efektów przedsięwzięcia po zakończeniu jego realizacji. **Celami badania ewaluacyjnego są najczęściej:** badanie efektywności i skuteczności podejmowanych w ramach przedsięwzięcia działań, identyfikacja słabych i mocnych stron przedsięwzięcia, sygnalizowanie pojawiających się problemów oraz określenie możliwych sposobów ich przeciwdziałaniu, określanie stopnia zgodności realizacji i rezultatów przedsięwzięcia z przyjętymi założeniami.

¹⁰W 2000 roku powołano Polskie Towarzystwo Ewaluacyjne, którego celem jest „budowanie kultury ewaluacyjnej oraz upowszechnianie ewaluacji w Polsce jako demokratycznego i społecznego procesu, który polega na systematycznym badaniu wartości lub zalet danego obiektu” (§ 10 Statutu PTE).

¹¹Zgodnie z Rozporządzeniem Rady Unii Europejskiej z dn. 21.06.1999 r., wprowadzającego ogólne przepisy dotyczące funduszy strukturalnych, ewaluacja – to ocena wartości interwencji z zastosowaniem określonych kryteriów tejże oceny, podejmowana w celu określenia efektywności interwencji, oszacowania w odniesieniu do celów, a także analizy wpływu na specyficzne problemy strukturalne. Ewaluacja jest częścią procesu podejmowania decyzji. Obejmuje wydawanie opinii o wartości działania poprzez systematyczne,

przetargowe na wykonanie usług w zakresie badań społecznych są tak ustalone, że najistotniejszym elementem jest cena usługi, a nie merytoryczna wartość projektu.

Początki ewaluacji programów sięgają lat 60. XX wieku, gdy w Stanach Zjednoczonych lawinowo rosły wydatki na opiekę społeczną. Programy pochłaniające ogromne środki uruchamiano w pośpiechu bez należytej refleksji, w jakim stopniu przyczyniają się do rozwiązania problemów społecznych, do których się odnosiły. Problem był o tyle skomplikowany, że sektor publiczny nie dysponował tak oczywistymi wskaźnikami skuteczności jak sektor prywatny. W przypadku tego drugiego księgowi badają przychody, wydatki i zapasy, określając na tej podstawie rentowność działalności. W sektorze publicznym również działają księgowi, ale tu badają księgi tylko po to, by wykryć nadużycia i oszustwa. Księgowi nie są w stanie określić, jak efektywny był program w promowaniu „zysku” publicznego, ponieważ w przypadku programów społecznych ich efektywność nie jest oceniana wedle prostych kryteriów finansowych, mierzonych w dolarach; większość tych kryteriów jest znacznie trudniej zdefiniować i zmierzyć niż wynik finansowy.

W socjologii już w latach 70. wskazywano na rozwój metod badań ewaluacyjnych jako najważniejszą tendencję rozwojową w metodologii badań społecznych (por.: Aronson, Carlsmith 1968, Weiss 1975). Dostrzeżono wówczas nowe możliwości socjologii jako dziedziny prakseologicznej. Antoni Sułek w roku 1979 za podstawowe metody badań ewaluacyjnych uznał analizy reform społecznych i eksperymentalne próby zmian społecznych (Sułek 1979, s. 161). Mimo takiego określenia kierunku rozwoju dla badań społecznych, w wydawanych na polskim rynku po 1990 roku podręcznikach do metod badań socjologicznych ewaluacja była traktowana marginalnie. Rzadko również znajdowała się w programach kształcenia na studiach socjologicznych; teraz poświęca się jej coraz więcej uwagi na w wielu uczelniach na kierunku socjologia badania ewaluacyjne i audyt społeczno-komunikacyjny stanowią odrębny przedmiot kursowy. Wydaje się to być właściwym kierunkiem w nauczaniu praktycznych umiejętności i zawodowych kwalifikacji.

jawne zbieranie i analizowanie o nim informacji w odniesieniu do znanych celów, kryteriów i wartości. Ewaluacja w oświacie wiąże się z oceną przydatności i skuteczności podejmowanych działań dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych w odniesieniu do założonych celów, służącą doskonaleniu tych działań (*Rozporządzenie MENiS z 23 kwietnia 2004*). W nowszym *Rozporządzeniu MEN* (z 7 października 2009) jest już definicja ogólniejsza, zgodnie z którą ewaluacja to praktyczne badanie oceniające, przeprowadzane w szkole lub placówce.

Badania ewaluacyjne jako jeden z kierunków rozwoju socjologii stosowanej

Prowadzone na zlecenie różnych instytucji badania ewaluacyjne charakteryzuje bardzo zróżnicowany poziom zarówno w warstwie projektowania, realizacji, jak formułowanych rekomendacji. Oczywiście nie brakuje firm właściwie realizujących badania, uznanych na rynku, gwarantujących wysoką jakość usług, zatrudniających specjalistów i ekspertów. Nadal jednak obecne są praktyki, które z rzetelnymi badaniami mają niewiele wspólnego. W skali kraju realizowanych jest tysiące badań¹², co stanowi potencjalny obszar działalności również dla absolwentów socjologii (zarówno I, jak i II stopnia), którzy posiadają umiejętności i kompetencje w zakresie przygotowania i realizacji wszelkich projektów badawczych.

Na zlecenie zamawiającego ewaluatorzy opracowują koncepcję badania. Punktem wyjścia jest określenie pytań ewaluacyjnych (badawczych), które w rzeczywistości są „przeklejone” ze Szczegółowego Opisu Przedmiotu Zamówienia. Wykonawca wskazuje szereg metod i technik, które również wymienione są w SOPZ. Do najczęściej stosowanych należą: analiza desk research (analiza dokumentów), wywiady kwestionariuszowe przeprowadzane różnego rodzaju technikami (telefoniczne – CATI, osobiste PAPI lub CAPI, internetowe – CAWI), indywidualne wywiady pogłębione, zogniskowane wywiady grupowe, panele ekspertów, analiza SWOT. Zebrane w trakcie badania dane poddawane są analizie statystycznej i jakościowej. Efektem pracy badawczej jest raport ewaluacyjny, którego wnioski i rekomendacje służą do refleksji nad przedsięwzięciem.

¹²W woj. lubuskim w latach 2007-2013 zrealizowano ponad tysiąc badań ewaluacyjnych. Przykładowe projekty to: „Wpływ EFS na skuteczność działań podejmowanych w ramach systemu integracji społecznej w województwie lubuskim”, „Analiza wpływu wsparcia realizowanego w ramach komponentu regionalnego PO KL na sytuację osób bezrobotnych 45+ i osób niepełnosprawnych na rynku pracy”, „Ocena wartości wskaźników określanych w Planach Działania dla Priorytetów realizowanych w ramach komponentu Regionalnego Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w województwie lubuskim”, „Trafność i skuteczność działań informacyjno-promocyjnych realizowanych w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego i Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w kontekście zwiększenia aktywności Beneficjentów w sięganiu po wsparcie z Unii Europejskiej”, „Zapotrzebowanie grup docelowych na określone typy projektów”, „Ewaluacja systemu zarządzania i wdrażania komponentu regionalnego Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w województwie lubuskim”, „Określenia potrzeb informacyjno-promocyjnych dotyczących EFS w regionie oraz ocena skuteczności wykorzystywanych narzędzi”, „Badania zdolności absorpcyjnych potencjalnych beneficjentów/projektodawców w ramach Priorytetu VII Promocja Integracji Społecznej 2007-2013 w województwie lubuskim”, „Badania barier wpływających na jakość projektów wspierających inicjatywy lokalne”.

Analiza wybranych, dostępnych na stronach internetowych przykładów prowadzonych badań ewaluacyjnych wskazuje, że pojawiają się w nich błędy wskazujące na braki w posiadanych przez ich realizatorów umiejętnościach. Chciałabym zwrócić uwagę na trzy „grzechy główne”, powtarzające się najczęściej. Są to:

- niedostosowanie metodologii, w tym metod badawczych do postawionych problemów. Firmy biorące udział w przetargach często posługują się szablonem, który w założeniu powinien pasować do wszystkich badań. W praktyce wygląda to tak, że to instytucje zamawiające przygotowują tzw. Opis Przedmiotu Zamówienia (nazywany również Specyfikacją Istotnych Warunków Zamówienia), w którym to dokumencie określone zostają podstawowe kryteria, stanowiące podstawę do badania. Dokument ten tworzą urzędnicy, często bez konsultacji ze specjalistami/ekspertami. Wychodzą przy tym z założenia, iż im więcej różnych metod, tym lepiej. Podstawowym błędem jest więc mnożenie metod badawczych bez pogłębionej refleksji nad ich przydatnością do konkretnego projektu. Efekt jest taki, że przetarg na badania wygrywa firma, która nie tylko zapewnia przeprowadzenie badań za pomocą wskazanych metod, ale „dodaje” jeszcze własne metody, co ma być wskaźnikiem jej kreatywności;
- słaba umiejętność w zakresie dokonania rzetelnej, zgodnej z metodologią badań operacjonalizacji poddanych badaniu zmiennych. Często dokonywana jest ona mechanicznie, bezrefleksyjnie. Ważniejsze są efektywne metody (diady, triady, badania fokusowe, benchmarking, analiza SWOT) niż trafność i pewność stosowanych wskaźników;
- niezrozumienie istoty ewaluacji, której głównym celem jest ocena skuteczności, efektywności, użyteczności, trafności i trwałości efektów wdrażanego projektu. Do takiej oceny potrzebne są „twarde” wskaźniki, a więc i umiejętność ich konstruowania. W praktyce najczęściej stosowane metody (wywiady indywidualne, wywiady grupowe, badania ankietowe-internetowe, telefoniczne) służą zebraniu opinii między innymi koordynatorów projektów, beneficjentów, innych osób zaangażowanych w realizację, na temat skutków wdrożonego programu. Absolutnie nie może to być utożsamiane z pomiarem rzeczywistych zmian. Na przykład podaje się w Raporcie Ewaluacyjnym, że 80% badanych kierowników jest przekonana, że program edukacyjny bardzo dobrze spełnił swoje zadanie. Z takiego zdania nic nie wynika.

Przedstawiona powyżej bardzo skrótowo analiza podawanych do pu-

blicznej wiadomości Raportów wymagałaby pogłębionych studiów. Nie to jednak było celem niniejszego artykułu. Wskazanie na najczęściej odnotowane błędy pokazuje jedynie, że absolwenci socjologii przygotowywani w zakresie prowadzenia różnych badań, stanowią potencjalną grupę pracowników w branży coraz bardziej powszechnych i masowo prowadzonych badań ewaluacyjnych.

Podsumowanie

W przeciągu ostatnich dwudziestu lat wystąpiły przynajmniej trzy zjawiska, które wpłynęły na kondycję współczesnej socjologii, jej aktualny kształt i tendencje rozwojowe. Po pierwsze, było to umasowienie studiów socjologicznych; po drugie, zmiana strukturalna, polegająca na przejściu od jednolitych studiów akademickich na trzystopniowy system nauczania (studia licencjackie, magisterskie i doktorskie) i, po trzecie, pojawienie się rynku badań społecznych.

Zmiana charakteru studiów socjologicznych z elitarnych na masowe, „merkantylizacja” kadry naukowej i jej wieloletowość, przeobrażenia programów kształcenia na studiach i opracowanie ich zgodnie z Krajowymi Ramami Kwalifikacji były wyraźnym początkiem zmiany dokonującej się w obrębie socjologii.

Z kolei o zmianie dokonującej się na rynku pracy dla absolwentów socjologii świadczyć może choćby informacja umieszczona na portalu *gazetapracca.pl*, że wśród absolwentów tego kierunku pokaźna ich część, która skończyła studia na Uniwersytecie Warszawskim, pracuje w zawodzie związanym z wykształceniem. Wielu z nich pracuje w firmach badawczych i marketingowych. Nierzadkie jest też zatrudnianie w organizacjach pozarządowych czy związanych z tzw. mediami. Jednocześnie odnotowuje się wzrastające zainteresowanie studiami doktoranckimi, przygotowującymi do pracy naukowej. Wraz z zacieśniającą się współpracą uniwersytetów w całej Unii Europejskiej pojawiają się dla wyjątkowo uzdolnionych naukowców wcześniej niedostępne możliwości rozwoju (pomijając aspekt finansowy, który w przypadku wykładania na uczelni zagranicznej jest oczywisty). Nic dziwnego, że najbardziej ambitni chcą spróbować swoich sił na ścieżce akademickiej. Ta sytuacja dotyczy zapewne absolwentów dużych ośrodków akademickich; ci z mniejszych mają mniejsze szanse na znalezienie pracy zgodnej z wykształceniem i na znalezienie pracy w ogóle.

Na pewno można mówić o potencjalnym i zróżnicowanym rynku pracy dla absolwentów socjologii. W dużej mierze wykształcił się on w wyniku zapotrzebowania na badania społeczne, także te o charakterze ewaluacyjnym, co z kolei prowadziło do rozwoju firm badawczych. W dużych

miastach, gdzie występuje koncentracja ośrodków badawczych absolwenci socjologii (i kierunków pokrewnych) znajdują w nich zatrudnienie, co potwierdza nawet bardzo wstępna analiza składu osobowego firm, a przede wszystkim ekspertów z nimi współpracujących¹³. O nich z całą pewnością można powiedzieć, że pracują zgodnie z wykształceniem i że wykorzystują nabyte podczas studiów kwalifikacje i umiejętności. W gorszym położeniu są absolwenci socjologii kończący studia w mniejszych miastach, gdzie na razie firmy badawcze zasadniczo nie istnieją. Sytuacja ta może ulec zmianie w przyszłości, kiedy realizowane będą nowe projekty społeczne (w tym wiele z nich wymagać będzie ewaluacji), potrzebni będą eksperci w zakresie analizy danych społecznych. Wyraźnie wzrosło zapotrzebowanie na wiedzę o zjawiskach społecznych. Tylko od inicjatywy obecnych i przyszłych absolwentów socjologii zależy, czy wykorzystają swoją szansę.

„Uzawodowienie” socjologii nie zmniejszyło znaczenia socjologii jako dyscypliny akademickiej. Nadal jej zadaniem jest tworzenie ogólnych teorii i ogólniejsza refleksja o istocie życia społecznego, jednocześnie nadal jej rolą jest poszukiwanie nowatorskich rozwiązań metodologicznych, dostarczanie szczegółowych procedur badawczych, służących badaniom społecznym i odpowiadanie na bieżące społeczne potrzeby itp. Zmianie uległy jedynie proporcje. Bezasadne wydaje się oburzenie akademików obawiających się utraty tożsamości socjologii, rozmycia jej obszarów badawczych, interdyscyplinarności. Podział na socjologię teoretyczną i socjologię stosowaną istnieje od dawna; wydaje się, że obecnie stał się bardziej wyrazisty i czytelny.

Literatura

- ARONSON E., CARLSMITH J. M. (1968), Experimentation in social psychology, [w:] The handbook of social psychology, red. G. Lindzey, E. Aronson, Reading, Mass, vol. 2, s. 51.
- DANE na rok akademicki 2001/2002, Informator dla maturzystów 2001, Warszawa 2001. Stan na rok 2003.
- EDUKACJA i wychowanie. Studenci i absolwenci szkół wyższych w latach 2010/2011, 2011/2012, Mały Rocznik Statystyczny, GUS, Warszawa.
- FOLTYNIEWICZ A. (2007), Pierwsze kroki na drodze zawodowej absolwentów socjologii studiów dziennych, [w:] Kariera i sukces. Analizy socjologiczne, red.

¹³Strona internetowa z hasłem „ewaluacja” pokazuje 65 700 wyników, w tym kilkadziesiąt różnego rodzaju firm oferujących swoje usługi w zakresie badań społecznych, ewaluacji, przygotowania projektów itp.

- K. M. Słomczyński, Wyd. Uniwersytet Zielonogórski, IFiS PAN, Zielona Góra, Warszawa.
- MOKRZYCKI E., (RED.) (1984), Kryzys i schizma, t. 1 i 2, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- SZACKI J., (RED.) (1978), Czy kryzys socjologii, PWN, Warszawa.
- SZAFRANIEC K., WINCŁAWSKI W., (RED.) (2003), Socjologia w szkołach wyższych w Polsce, Wydawnictwo UMK, Toruń.
- WINCŁAWSKI W. (2003), Studia socjologiczne w polskim szkolnictwie wyższym dawniej i dziś, [w:] Socjologia w szkołach wyższych w Polsce, red. K. Szafrańiec, W. Winclawski, Wydawnictwo UMK, Toruń, s. 19.
- PO co nam socjologia. Książka dla kandydatów na studia socjologiczne i studentów (2009), Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Fundacja na rzecz Warsztatów Analiz Socjologicznych.
- SUŁEK A. (1979), Eksperyment w naukach społecznych, PWN, Warszawa.
- SUŁEK A. (2001), Sondaż polski, Wyd. IFiS PAN, Warszawa.
- SZKOŁY wyższe w roku szkolnym 1989/1990 (1990), GUS, Warszawa.
- WEISS C. H. (1975), Evaluation research in the political context, [w:] Handbook of evaluation research, red. E. L. Struening, M. Guttentag, Beverly Hills, vol. 1 , s. 13.
- ZIELIŃSKA M., PAPIÓR E. (2007), Sukcesy zawodowe absolwentów studiów zaocznych, [w:] Kariera i sukces. Analizy socjologiczne, red. K. M. Słomczyński, Wyd. Uniwersytet Zielonogórski, IFiS PAN, Zielona Góra, Warszawa.

Maria Zielińska

**THE USABILITY / USELESSNESS OF SOCIAL RESEARCH.
SOME OBSERVATIONS ON APPLIED SOCIOLOGY**

Abstract

The main objective of the article is to draw attention to the selected issues for the discussion on the future of sociology in the context of three phenomena: (1) its popularization as a field of study, (2) the implementation of three-cycle sociological studies, in particular first-cycle studies as higher vocational training courses, and (3) potential employment opportunities for sociology graduates on the growing market for social research.

The first part of the article includes a diagnosis of the situation faced by sociology in Poland at the beginning of the 21st century. The change in the nature of social studies from the elite to the popular ones, 'commercialization' of academic staff and its multi-employment, transformation of university curricula and developing it according to National Qualifications Framework marked the clear beginning of changes within sociology. The other part of the article shows one of the possible directions of the development of applied sociology, taking into account changes on the educational and labour market. It discusses the demand for social research, including evaluation studies.